

Sygn. akt I ACa 115/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Aleksandra Marszałek

Sędziowie: SSA Anna Guzińska

SSO del. Magdalena Cichocka (spr.)

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **G. Ż.**

przeciwko **(...) S.A. w L.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 16 września 2014 r. sygn. akt I C 322/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w L. na rzecz powódki G. Ż. 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2011 r. i dalej idące powództwo oddala;**
- 2. oddala dalej idącą apelację;**
- 3. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**
- 4. nakazuje stronie pozwanej, by uiściła na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Legnicy 2.500 zł tytułem opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona.**

## UZASADNIENIE

Powódka G. Ż. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w L. odszkodowania w kwocie 450 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24.05.2006 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania podała, iż strona pozwana, prowadząca działalność gospodarczą w zakresie dochodzenia świadczeń z umów ubezpieczenia, nienależycie wykonała zobowiązanie ciężące na niej w ramach łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, a mianowicie w dniu 24.05.2006 r. zawarła w imieniu powódki z Towarzystwem (...) S.A. (...) ugodę, która w swej treści rażąco naruszała interes powódki, jak również została zawarta z przekroczeniem posiadanego umocowania. Powódka doznała w wypadku komunikacyjnym szkody na zdrowiu, za którą odpowiada z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy Towarzystwo (...) S.A. (...). Na skutek doznanych obrażeń

powódka jest sparaliżowana, niezdolna do pracy i samodzielnej egzystencji. Strona pozwana, mimo tych skutków wypadku dla powódki, zawarła ugodę z ubezpieczycielem sprawcy szkody na kwotę 80 000 zł - na zaspokojenie wszystkich roszczeń powódki, zrzekając się dalej idących roszczeń z tytułu doznanych szkód przez powódkę, do czego nie była umocowana.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. Zarzuciła ona, iż prawidłowo wykonała zobowiązanie wynikające z zawartej z powódką umowy o dochodzenie roszczeń.

Wyrokiem z dnia 16 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił powództwo (punkt I), nieuiszczone koszty postępowania zaliczył na rachunek Skarbu Państwa (punkt II), nie obciążył powódki pozostałymi kosztami postępowania należnymi stronie pozwanej (punkt III).

Było to ponowne rozpoznanie sprawy po zapadłym przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu wyroku z dnia 18 września 2013 r., który uchylił poprzedni wyrok Sądu I instancji z dnia 15 maja 2013 r., w którym zasądził on od pozwanej na rzecz powódki kwotę 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21.07.2011r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalając. Uchylając ten wyrok Sąd II instancji zalecił Sądowi Okręgowemu ustalenie, czego dotyczy żądanie pozwu,

a następnie rozważenie kwestii zawarcia przez powódkę ugody z ubezpieczycielem sprawcy i wpływu, jaki będzie miała ta kwestia na odpowiedzialność pozwanej

w świetle przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanej wobec powódki.

Obecne rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 21.11.2004 r. powódka G. Ż. w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był P. H. (1), doznała ciężkich obrażeń ciała w postaci złamania kręgosłupa szyjnego u podstawy zęba obrotnika kręgu C2

z przemieszczeniem około 1,5 mm i zachowaniem osi długiej zęba oraz złamania blaszki granicznej kręgu Th-3 i wieloodłamowego złamania kręgu Th-4 ze zwichnięciem przednio – bocznym z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, obustronnego złamania żeber IV w liniach przykręgosłupowych. Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do Oddziału (...) w K., skąd w tym samym dniu, po wstępnej diagnostyce i leczeniu ratunkowym, została przewieziona do leczenia specjalistycznego w Oddziale (...) w R.. Tego samego dnia na oddziale tym przeprowadzono u powódki zabieg operacyjny w odcinku piersiowym kręgosłupa - laminectomię, odbarczenie kanału kręgowego, stabilizację systemem DERO. Po zabiegu operacyjnym powódka z powodu niewydolności oddechowej została przyjęta na Oddział (...) Szpitala nr (...) w R., gdzie przebywała w dniach 21.11.2004 r. – 03.12.2004 r. Następnie została ona ponownie przyjęta na Oddział (...) w R., gdzie była leczona w dniach 3.12.2004 r. – 10.12.2004 r. Następnie powódka została przeniesiona do Oddziału (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie była leczona w dniach 10.12.2004 r. – 28.01.2005 r. Po zakończeniu hospitalizacji w Oddziale (...), powódka została wypisana do domu ze stanem po stabilizacji wewnętrznej kręgosłupa piersiowego systemem DERO, stabilizacji kręgosłupa szyjnego w kołnierzu ortopedycznym i gorscie typu P., z całkowitym niedowładem kończyn dolnych, brakiem automatyzmu pęcherza moczowego, niedowładem kończyn górnych. W dniach 8.03.2005 r. – 19.04.2005 r. powódka przebywała na Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie na skutek zastosowanych procesów leczniczych uzyskano poprawę sprawności manualnej ręki prawej, poszkodowaną pionizowano w parapodium, nie uzyskując jednak poprawy w zakresie całkowitego porażenia kończyn dolnych oraz braku automatyzmu pęcherza moczowego. Ponownie w dniach 26.09.2005 r. – 4.10.2005 r., powódka była hospitalizowana

w Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...)

w K. z powodu ostrej infekcji dróg moczowych, z jednoczesnymi objawami wstrząsu i niewydolności oddechowej. W dniach 13.10.2005 r. – 8.11.2005 r. była ona kolejny raz hospitalizowana na Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie w wyniku rehabilitacji uzyskano poprawę stopnia samoobsługi i stabilizacji tułowia, poszkodowaną przystosowano do pozycji siedzącej oraz pionizowano w parapodium. Nie uzyskano poprawy neurologicznej w zakresie kończyn dolnych. W dalszym ciągu u powódki występowało porażenie kończyn dolnych z obustronną tendencją do objawu B., napięcie mięśniowe 1 wg skali A., zniesienie czucia powierzchniowego od poziomu Th 5 i czucia głębokiego w zakresie kończyn dolnych, a nadto brak automatyzmu pęcherza moczowego. W chwili

obecnej powódka przebywa w domu i pozostaje pod systematyczną kontrolą lekarza rodzinnego i pielęgniarek środowiskowych. Poddawana jest okresowym kontrolom parametrów stanu klinicznego i badań laboratoryjnych oraz systematycznej wymianie cewników z pęcherza moczowego co 2-3 tygodnie. Na skutek wypadku w dniu 21.11.2004 r., w którym powódka doznała złamania kręgosłupa szyjnego u podstawy zęba obrotnika kręgu C2 z przemieszczeniem około 1,5 mm i zachowaniem osi długiej zęba oraz złamania blaszki granicznej kręgu Th-3 i wieloodłamowego złamania kręgu Th-4 ze zwłknięciem przednio – bocznym z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, obustronnego złamania żeber IV w liniach przykręgosłupowych, wystąpiło całkowite porażenie kończyn dolnych u powódki i brak automatyzmu pęcherza moczowego. Następstwa wypadku mają charakter trwały i skutkują 100% uszczerbkiem na zdrowiu. Powódka jest całkowicie niezdolna do pracy i niezdolna do samodzielnej egzystencji. Porusza się na wózku inwalidzkim, co w sposób istotny ogranicza możliwości uczestniczenia w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym. Jest całkowicie niesamodzielna i niezdolna do wykonywania podstawowych czynności związanych z życiem codziennym i samoobsługą. Charakter obrażeń kręgosłupa, jakich doznała w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 21.11.2004 r. oraz ich następstwa neurologiczne w postaci uszkodzenia rdzenia kręgowego powodują, że obrażenia jako trwałe nie rokują poprawy stanu zdrowia poszkodowanej. Powódka wymaga stałego leczenia i rehabilitacji, co pozwoli na utrzymanie dotychczasowego jej stanu zdrowia na istniejącym poziomie i może zapobiec jego pogorszeniu. Konieczne jest głównie zapobieganie przykurczom porażonych mięśni kończyn dolnych, a także zapobieganie infekcjom, zwłaszcza dróg moczowych. Powódka, z uwagi na brak środków finansowych, nie korzysta ze stałej opieki pielęgniarskiej. Opiekę nad powódką sprawuje jej mąż. Powódka pobiera świadczenie rentowe w wysokości 999,28 zł miesięcznie, mąż powódki natomiast emeryturę w wysokości 1776 zł miesięcznie. Pomoc lekarska ograniczona jest do wizyt związanych z okresową kontrolą parametrów stanu klinicznego powódki i badań laboratoryjnych oraz systematycznej wymiany cewników z pęcherza moczowego co 2-3 tygodnie.

Sprawca wypadku P. H. (2) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne w Towarzystwie (...) S.A. (...). W dniu 9.09.2005 r. powódce zostało przyznane do Towarzystwa (...) S.A. (...) z ubezpieczenia (...) zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł.

Powódka w dniu 8.03.2006 r. zawarła ze stroną pozwaną umowę o dochodzenie roszczeń z tytułu szkód doznanых w wypadku komunikacyjnym w dniu 21.11.2004 r., a także wystawiła stronie pozwanej pełnomocnictwo. Na mocy tej umowy strona pozwana zobowiązała się do podjęcia czynności mających na celu uzyskanie dla powódki, jako zleceniodawcy, odszkodowania, zadośćuczynienia, renty za doznaną krzywdę od podmiotu odpowiedzialnego i zobowiązanego do naprawienia szkody. Zgodnie z postanowieniami umowy strona pozwana posiadała upoważnienie do dochodzenia roszczeń w imieniu powódki w postępowaniu przedsądowym, sądowym i egzekucyjnym. W pełnomocnictwie z dnia 8.03.2006 r. powódka upoważniła stronę pozwaną m.in. do zawierania w jej imieniu ugód z podmiotami zobowiązanymi do naprawienia szkody.

W dniu 28.03.2006 r. (...) sp. z o.o. wystąpiło w imieniu powódki do Towarzystwa (...) S.A. (...) z roszczeniem wypłaty kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie. W uzasadnieniu żądania strona pozwana wskazała na wypadek z dnia 21.11.2004 r. i jego konsekwencje dla zdrowia powódki, w tym wskazała na ustalony u powódki 100% uszczerbek na zdrowiu. (...) S.A. (...) B. S. upoważnił w dniu 4.05.2006 r. ekspozyturę w K. do zawarcia ze stroną pozwaną ugody tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki do kwoty 110 000 zł. W dniu 12.05.2006 r. radca prawny O. B., działając w imieniu i na rzecz Towarzystwa (...) S.A. (...), przesłała stronie pozwanej projekt ugody, na mocy której na rzecz powódki miała zostać wypłacona kwota 80.000 złotych jako odszkodowanie i uzupełniające zadośćuczynienie. Kwota ta miała pokryć poniesione przez powódkę wydatki oraz pokryć inne szkody doznane przez powódkę w wypadku komunikacyjnym z dnia 21.11.2004 r. Projekt ugody przewidywał również, iż powódka oświadczy, że kwota 80 000 złotych wyczerpuje jej wszelkie

roszczenia i zrzeka się wszelkich roszczeń wynikających i związanych ze zdarzeniem, jakie miało miejsce w dniu 21.11.2004 r., w tym z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania, zwrotu poniesionych wydatków, szkody o której w chwili obecnej nic jej nie jest wiadomo, a która mogłaby się ujawnić w przyszłości, renty oraz, że zwalnia w tym zakresie Towarzystwo (...) S.A. (...) z długu.

Strona pozwana przedstawiła projekt ugody powódce. Przed podpisaniem ugody przedstawiciel pozwanej kilkakrotnie kontaktował się z powódką. Powódka w dniu 22.05.2006 r. wyraziła zgodę na podpisanie w jej imieniu ugody przez stronę pozwaną z Towarzystwem (...) S.A. (...) na kwotę 80 000 zł.

W dniu 24.05.2006 r. strona pozwana reprezentowana przez prezesa zarządu w osobie K. L. podpisała w imieniu powódki ugody z Towarzystwem (...) S.A. (...). Treść tej ugody w pełni pokrywała się z treścią projektu ugody, który został w dniu 12.05.2006 r. przesłany stronie pozwanej przez pełnomocnika Towarzystwa (...) S.A. (...).

W dniu 1.06.2006 r. Towarzystwo (...) S.A. (...) przesłało powódce zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania z tytułu szkody z dnia 21.11.2004 r. w kwocie 80 000 zł.

Powódka w dniu 28.04.2009 r. wypowiedziała pełnomocnictwo udzielone stronie pozwanej i udzieliła pełnomocnictwa do dochodzenia roszczeń przysługujących jej z tytułu szkód doznanych na skutek wypadku komunikacyjnego

z dnia 21.11.2004 r. (...) sp. z o.o.

w D.. (...) ten, działając w imieniu i na rzecz powódki zażądał w dniu 21.07.2009 r. doręczenia przez Towarzystwo (...) S.A. (...) kopii zawartej w imieniu powódki ugody podnosząc że powódka nie była świadoma skutków zawartej ugody. Następnie wezwał ubezpieczyciela do wypłaty kwoty dalszego odszkodowania w kwocie nie niższej niż 150.000 zł. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty żądanej kwoty, powołując się na treść zawartej ugody.

Stan zdrowia powódki nie uległ poprawie po dacie 24.05.2006 r.

Opierając się na opisanych wyżej ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważając, czy działanie strony pozwanej nosiło cechy niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, wynikającego z zawartej z powódką umowy o dochodzenie roszczeń z dnia 8.03.2006 r., Sąd Okręgowy stwierdził, iż z zeznań powódki wynika, że w okresie poprzedzającym zawarcie ugody pracownicy pozwanej mieli z nią wielokrotnie kontakt. Sąd powołał się też na zeznania powódki i jej męża, w których wskazywali oni, że pracownicy pozwanej zapewniali ich, że powódka powinna otrzymać odszkodowanie w granicach 100-150 000 zł. Zdaniem Sądu I instancji powódka wiedziała o treści zawartej przez pozwaną ugody i wyraziła zgodę na jej zawarcie. Biorąc pod uwagę oczekiwania powódki na kwotę od 100 do

150.000 zł – w ocenie Sądu I instancji – zawarcie ugody na kwotę 80 000 zł nie może być uznane za nienależyte wykonanie przez pozwaną zobowiązania. Takie rozumowanie Sąd ten oparł na tym, iż ugoda polega na wzajemnych ustępstwach oraz na porównaniu wysokości kwot 100-150.000 zł i 80.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawiciel pozwanej przy zawieraniu ugody nie przekroczył też zakresu umocowania, bowiem udzielone mu przez powódkę pełnomocnictwo obejmowało też zawieranie ugody. Nadto powódka potwierdziła ugody w sposób dorozumiany, bowiem spożytkowała otrzymaną kwotę 50.000 zł i nie wysuwała dalszych roszczeń pod adresem pozwanej ani ubezpieczyciela, z czego Sąd Okręgowy wyciągnął wniosek, iż do czasu skontaktowania się z powódką przedstawiciela firmy (...) powódka nie miała poczucia, że przyznana jej ugody kwota jest zbyt mała i nie zaspokaja jej wszelkich roszczeń z tytułu wypadku, któremu uległa w dniu 21.11.2004 r. Sąd I instancji wskazał też, że powódka nie złożyła skutecznego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej ugody, przy czym Sąd ten powołał się na regulacje zawarte w art. 918 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut nieważności ugody w oparciu o jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego – art. 58 § 2 k.c. Sąd powołał się tu na to, iż kwota 50 000 zł, jaką otrzymała powódka była dla niej bardzo znaczącą kwotą, a powódka otrzymała ją już w niespełna

dwa miesiące po wypadku. Ponadto nie bez znaczenia było dla Sądu I instancji to, że powódka spożytkowała ją na remont domu, zakup pralki i opału. Sąd Okręgowy stwierdził też, że uznanie ugody za nieważną otworzyłoby powódce drogę do dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela sprawcy, a dopiero brak możliwości ich uzyskania stanowiłby szkodę w rozumieniu art. 471 k.c. Tym samym roszczenia wysuwane w oparciu o ten przepis w stosunku do strony pozwanej Sąd Okręgowy uznał za przedwczesne, a szkodę poniesioną przez powódkę na skutek działań pozwanego – za nieudowodnioną (art. 6 k.c.).

Apelację od opisanego wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy wywiodła powódka przez swojego pełnomocnika oraz osobiście.

Apelacja powódki dotyczyła punktu I. wyroku Sądu Okręgowego i zarzucała mu:

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dowolnym przyjęciu, że przed podpisaniem ugody przedstawiciel strony pozwanej kilkakrotnie się z nią kontaktował, a powódka w dniu 22.05.2006 r. wyraziła zgodę na podpisanie w jej imieniu przez pozwaną ugody, w której zrzeka się ona wszystkich roszczeń wobec ubezpieczyciela tj. treści ugody ujętej w dokumencie z dnia 24.05.2006 r. oraz że powódka wiedziała o treści projektu ugody i godziła się na treść ugody zawartej w dniu 24.05.2006 r.;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez danie wiary zeznaniom świadka K. P., w których opisywała ogólną praktykę strony pozwanej względem klientów, bez szczegółowego odniesienia się do okoliczności wyrażenia zgody przez powódkę i zawarcia ugody w dniu 24.05.2006 r. przez stronę pozwaną, natomiast odmówienie dania wiary zeznaniom świadka S. Ż. oraz powódki w zakresie ustaleń, dotyczących okoliczności zawarcia ugody w sytuacji, gdy oboje zeznali, że informowano ich, iż powódka uzyska kwotę wyższą, niż określona ugodą, a powódka była przekonana iż otrzyma większą kwotę niż uzyskana i że kwota 80.000 zł to tylko część świadczeń, które otrzyma;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak w uzasadnieniu wyroku pełnego i wyczerpującego wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd Okręgowy uznał dowody w postaci przesłuchania powódki i świadka S. Ż. za niewiarygodne w zakresie, w jakim odnoszą się do okoliczności zawarcia ugody z dnia 24.05.2006 r. oraz wiedzy i oczekiwań powódki w tym zakresie;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 471 k.c. w związku z art. 355 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że strona pozwana należycie wykonała zobowiązanie umowne w ramach łączącej strony umowy z dnia 8.03.2006 r. o dochodzenie roszczeń z tytułu szkód doznanych w wypadku komunikacyjnym, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że strona pozwana w swoim działaniu nie kierowała się dbałością o należyte reprezentowanie powódki, doprowadziła do zawarcia ugody z pokrzywdzeniem interesu powódki, zarówno odnośnie przyjętej kwoty, jak i zakresu ugody, który nie został ustalony z powódką, będącą przekonaną, że jest to jedynie częściowe załatwienie jej sprawy;

- naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wykazała wysokości szkody, jakiej doznała w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwaną.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości żądań powódki oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Podobne zarzuty zawierała też złożona obok apelacji pełnomocnika powódki osobista apelacja powódki.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W przedmiotowej sprawie apelację wniosła powódka zarówno osobiście, jak i przez swojego pełnomocnika, a Sąd Apelacyjny podzielił w dużej mierze zarzuty zawarte w jej apelacji.

Sąd II instancji między innymi dostrzegł błędy w ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym sprawy i wobec tego dokonał w części odmiennych, niżli Sąd I instancji ustaleń faktycznych, a po części stan faktyczny o nowe okoliczności uzupełnił i tak Sąd Apelacyjny ustalił, że:

Powódka przed podpisaniem umowy ze stroną pozwaną i udzieleniem jej pełnomocnictwa była zapewniana przez przedstawicieli pozwanej, że pozwana uzyska w imieniu powódki kwotę co najmniej 100 000 zł do 150 000 zł. W oparciu

o takie zapewnienia powódka zawarła z pozwanym umowę z dnia 8 marca 2006 r.

o dochodzenie roszczeń i udzieliła stronie pozwanej pełnomocnictwa do reprezentowania powódki wobec ubezpieczyciela sprawcy wypadku.

**dowód:** - zeznania świadka S. Ż., k.591- 592;

- przesłuchanie powódki, k.193- 197 oraz 595- 597.

Pomimo treści umowy stron z dnia 8 marca 2006 r., strona pozwana nie zgłosiła w imieniu i na rzecz powódki wobec ubezpieczyciela sprawcy wypadku, żądania w zakresie renty ani odszkodowania. Strona pozwana zaakceptowała też propozycję ugody bez podejmowania negocjacji z ubezpieczycielem sprawcy szkody.

**dowód:** -zgłoszenie szkody z dnia 28.03.2006 r., k.128-130;

- pismo z dnia 4.05.2006 r., k.94 akt szkody;

- projekt ugody, k.95 akt szkody.

Wyrażając na piśmie w dniu 22 maja 2006 r. zgodę na zawarcie przez pozwanego w jej imieniu ugody z ubezpieczycielem sprawcy na kwotę 80 000 zł, powódka nie złożyła oświadczenia, iż kwota ta wyczerpuje wszelkie jej roszczenia i zrzeka się ona wszelkich roszczeń wynikających i związanych ze zdarzeniem, jakie miało miejsce w dniu 21.11.2004 r., w tym z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania, zwrotu poniesionych wydatków, szkody - o której nie było jej wiadomo, a która mogłaby się ujawnić w przyszłości, renty oraz, że zwalnia w tym zakresie Towarzystwo (...) S.A. (...) z długu. Jej zgoda nie obejmowała zrzeczenia się tychże roszczeń przez pozwanego w jej imieniu. Powódka nie została poinformowana przez stronę pozwaną o treści i skutkach propozycji ugodowych przedstawionych przez Towarzystwo (...) S.A. (...). Nie została również pouczone o przysługujących jej roszczeniach z tytułu odszkodowania, zadośćuczynienia i renty, a także ich wysokości i sposobach i uzyskania, w tym na drodze postępowania sądowego. Powódka, podpisując zgodę na zawarcie ugody w zakresie kwoty 80 000 zł, była przeświadczona, iż kwota ta stanowi tylko część należnych jej świadczeń.

**dowód:** -oświadczenie powódki z dnia 22.05.2006 r., k.96;

- zeznania świadka S. Ż., k.591- 592;

- przesłuchanie powódki, k.193- 197 oraz 595- 597;

- wypowiedzenie umowy z dnia 28.04.2009 r., k.114 akt szkody;

- akta szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji naruszył określoną

w art. 233 k.p.c. zasadę swobodnej oceny dowodów, przyjmując wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, iż powódka zapoznała się

z projektem ugody przed jej podpisaniem i że jej zgoda na zawarcie tejże ugody, wyrażona w oświadczeniu pisemnym powódki z dnia 22 maja 2006 r. obejmowała też zgodę na zrzeczenie się przez pozwanego w imieniu powódki wszystkich pozostałych roszczeń ponad kwotę ugody. Z żadnego dokumentu znajdującego się w aktach sprawy, ani aktach szkody nie wynika, aby pozwana lub ubezpieczyciel sprawcy przedłożyli powódce taki projekt. Z kolei z zeznań świadka S. Ż., jak również z zeznań powódki wynika, że podpisując zgodę na zawarcie ugody na kwotę 80 000 zł powódka była przekonana, że jest to tylko część należności, które otrzyma i że przedstawiciel pozwanej zapewnił ją o tym. W tym zakresie zeznania świadka oraz dwukrotne zeznania powódki są spójne i wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, brak więc podstaw do niedania im wiary, tym bardziej, że żaden z dowodów z dokumentów innej wersji nie potwierdza. Sąd I instancji błędnie zatem ustalił, że z materiału dowodowego wynika, iż pozwana przedstawiła projekt ugody powódce przed podpisaniem przez powódkę jej zgody na taką ugody, bowiem fakt ten nie wynika ani z zeznań powódki, z których Sąd Apelacyjny wyciągnął wręcz przeciwne – opisane wyżej wnioski – ani z treści oświadczenia powódki z dnia 22 maja 2006 r., ani z zeznań świadka K. P. – pracownicy pozwanej, na podstawie których to dowodów Sąd Okręgowy ustalenie takie poczynił. Należy zgodzić się z przedstawionymi w apelacji powódki zarzutami, iż zeznania świadka K. P. były na tyle ogólne, iż nie można z nich było wyciągnąć tak kategoriycznych wniosków, jak uczynił to Sąd I instancji. Świadek ten bowiem

w swoich zeznaniach wyraźnie wskazał, iż ani osoby powódki, ani jej przypadku

i czynności dokonywanych w jej sprawie w ogóle nie pamięta, a zeznania dotyczyły ogólnych procedur, jakie pozwana wprowadziła w swojej firmie, co oczywiście nie oznacza, iż w konkretnym przypadku były one szczegółowo i prawidłowo stosowane. Sąd I instancji pominął natomiast całkowicie w ustaleniach faktycznych tak istotną okoliczność, jak to, iż zarówno powódka w dwukrotnie składanych przez siebie zeznaniach, jak i jej mąż – S. Ż., przesłuchiwany w charakterze świadka wskazali, iż zapewnienia pracowników pozwanej były zupełnie inne, niż treść ugody, którą pozwana podpisała w imieniu powódki, a zgodnie z tymi zapewnieniami powódka miała otrzymać co najmniej kwotę 100 000 zł. Mąż powódki zajmował się jej sprawami i był zaangażowany jako opiekun powódki także w kwestie związane z zawartą przez strony umową, jak również był obecny przy wszystkich spotkaniach powódki z pracownikami pozwanej. Jego zeznania oraz przesłuchanie powódki w charakterze strony w tym zakresie znalazły też potwierdzenie

w dokumentach, choćby w zgłoszeniu szkody z dnia 28 marca 2006 r., gdzie pozwany wystąpił do ubezpieczyciela sprawcy właśnie o kwotę 110 000 zł z tytułu zadośćuczynienia powódce za jej ból i cierpienie. O przekonaniu powódki, co do tego, iż jej współpraca z pozwanym nie zakończyła na zawartej w dniu 24 maja

2006 r. ugodzie i że oczekiwała ona na dalsze kroki pozwanego i kolejną kwotę

z tytułu odszkodowania i renty, świadczy także i to, że umowę z dnia 8 marca 2006 r. i pełnomocnictwo udzielone pozwanej wypowiedziała ona dopiero w dniu 28 kwietnia 2009 r.

Wszystkie te konstatacje doprowadziły Sąd Apelacyjny do przekonania, iż pozwany nie działał przy wykonywaniu umowy zawartej z powódką z należytą starannością, a ugody z dnia 24 maja 2006 r. podpisał imieniem powódki z przekroczeniem granic udzielonego mu pełnomocnictwa. Przekroczenie zakresu pełnomocnictwa polegało na zrzeczeniu się w imieniu powódki przez stronę pozwaną pozostałych roszczeń, przysługujących powódce, ponad kwotę ugody, tj. 80.000 zł. Należało wziąć pod uwagę, że na mocy tej umowy strona pozwana zobowiązała się do podjęcia czynności, mających na celu uzyskanie dla powódki, jako zleceniodawcy, odszkodowania, zadośćuczynienia, renty za doznaną krzywdę od podmiotu odpowiedzialnego i zobowiązanego do naprawienia szkody. Wobec takiej treści umowy pozwany jako profesjonalista w zakresie dochodzenia tego typu roszczeń, musiał zdawać sobie sprawę z tego, iż 100% uszczerbek na zdrowiu powódki i jej sytuacja zdrowotna, przebyte cierpienia i trudna sytuacja finansowa, związana z niemożnością pracy i wzrastającymi kosztami leczenia i rehabilitacji, dają podstawy do dochodzenia roszczeń z wszystkich tytułów opisanych w umowie. Tymczasem pozwany wystąpił jedynie o kwotę z tytułu zadośćuczynienia, a w aktach brak jakichkolwiek dowodów na to, iż podjął on w imieniu powódki negocjacje w celu uzyskania od ubezpieczyciela sprawcy kwoty, do której jako minimalnej zobowiązał się w stosunku do powódki czyli 100.000 zł. Pamiętać należy, że działania pozwanego trzeba oceniać poprzez pryzmat staranności podmiotu, będącego profesjonalistą w swojej dziedzinie, tak jak nakazuje czynić to art. 355 § 2 k.c. Umowa zawarta przez strony

była to umowa o świadczenie usług, o której mówi art. 750 k.c., zgodnie z brzmieniem którego stosuje się do niej odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 734 i następane k.c.), jest to zatem umowa starannego działania, którego ze strony pozwanego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zabrakło. Pozwana działała z naruszeniem zakresu udzielonego jej pełnomocnictwa i przepisów art. 96 i 98 k.c., tym samym wypełniając również normę prawną art. 471 k.c., będącego podstawą prawną żądania pozwu.

Sąd I instancji w sposób błędny uznał też, iż powódka swoim zachowaniem potwierdziła ważność przedmiotowej ugody w rozumieniu art. 103 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, żadne z działań lub zaniechań powódki nie może być na gruncie okoliczności niniejszej sprawy, traktowane jako dorozumiana zgoda powódki na treść ugody. Przede wszystkim wynika to z tego, że – wbrew błędnym w tej części ustaleniom faktycznym Sądu Okręgowego – materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż powódka знаła pełną treść ugody w chwili wyrażania na nią zgody swoim oświadczeniem z dnia 22 maja 2006 r. Nie występowanie zaś bezpośrednio przez powódkę z dalszymi roszczeniami względem ubezpieczyciela sprawcy lub pozwanego, które Sąd I instancji odczytał w tym kontekście, wynikało z faktu, iż powódka oczekiwała na dalsze działania pozwanego i wypłatę kolejnej części należności, nie można zaś takiego zachowania powódki uważać za dorozumianą zgodę na zrzeczenie się przez nią wszystkich roszczeń ponad kwotę 80.000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódce udało się w przedmiotowym postępowaniu wykazać przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanej, wynikające z przepisu art. 471 k.c., przy czym wysokość udowodnionej szkody, jaką swoim działaniem pozwana jej wyrządziła, ocenić należało na zasądzoną przez Sąd II instancji kwotę 50.000 zł. Biorąc pod uwagę powinności pozwanej i zapewnienia składane przez jej przedstawicieli powódce, ta ostatnia winna otrzymać na skutek działań, jakie w jej imieniu podjęła pozwana, co najmniej kwotę 100 000 zł i na taką sumę powódka wyraziła swoją zgodę i oczekiwała na jej wypłatę. Bezsporne między stronami było, iż wskutek działań pozwanej, powódka otrzymała jedynie kwotę 50.000 zł, zatem szkodę wyrządzoną powódce przez pozwaną ustalić należy na 50.000 zł, które powódka powinna była otrzymać zgodnie z umową stron i udzielonym pozwanej pełnomocnictwem, tak by zapewnienia pozwanej zostały względem niej wypełnione.

Nie oznacza to oczywiście, iż kwota ta wyczerpuje roszczenia powódki, związane z odszkodowaniem za szkodę odniesioną w wypadku, zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę czy rentą, ale – w ocenie Sądu Apelacyjnego – dalsze roszczenia z tych tytułów powódka winna kierować nie pod adresem strony pozwanej, ale ubezpieczyciela sprawcy szkody. Zawarta bowiem z tym ubezpieczycielem ugoda z dnia 24 maja 2006 r. jako przekraczająca zakres umocowania, co do zrzeczenia się pozostałych roszczeń przez powódkę, nie zamyka powódce drogi do domagania się dalszych należności z tych tytułów.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał znaczną część zarzutów apelacji powódki za zasadne i zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w sposób opisany powyżej oraz w punkcie 1. sentencji wyroku.

W pozostałej części w oparciu o art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalono jako bezzasadną, o czym orzeczono w punkcie 2. wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c. nie obciążając powódki, z uwagi na jej bardzo trudną sytuację zdrowotną i finansową kosztami postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono w punkcie 3. wyroku, zaś na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, pozwana została obciążona na rzecz Skarbu Państwa kosztami opłaty sądowej od apelacji, od której wnoszenia powódka była zwolniona, proporcjonalnie do zakresu, w jakim strona ta przegrała sprawę w postępowaniu odwoławczym (punkt 4. wyroku).

bp